

## MARIANNA KASPRZAK ur. 1936; Radzyń Podlaski

Tytuł fragmentu relacji	Historia Pesy Biderman - ocalonej
Zakres terytorialny i czasowy	Radzyń Podlaski; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Radzyń Podlaski, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata

### Historia Pesy Biderman - ocalonej

Byłam na podwórku, mieszkaliśmy w domu jednorodzinnym, drewnianym, jak to w małym miasteczku. Tego domu już nie ma, nie istnieje. Był wrzesień, musiało być chłodno. Byłam z mamą i siostrą na podwórku. I na podwórko wpadła do nas, dziewczyna, młoda, owinięta w grubą kraciatą chustę i padła mamie do nóg. Prosiła o schronienie. Nie było czasu do namysłu, bo sąsiedzi z jednej strony, sąsiedzi z drugiej strony. Trzeba było błyskawicznej decyzji.

Mama szybko wzięła ją do mieszkania. Pierwsza czynność to nakarmić. Pamiętam jak ona połykała tę łyżkę stawy, kawałek chleba. Jak patrzyłam, to budziło to we mnie zdziwienie, bo człowiek do reszty jeszcze wszystkiego nie rozumiał. Oczywiście po nakarmieniu z mamą i siostrą włożyły ją do beczki po kapuście, przykryły czymś. Mama bała się, że ktoś wejdzie. Dopiero wieczorem, jak przyszedł ojciec, zebraliśmy się i mama opowiedziała. Ona wyszła. Decyzja była nie do odwołania. Bo było zarządzenie, że nawet jeżeli w przeciągu 24 godzin udzieli się schronienia Żydom, to grozi kara śmierci. Moi rodzice byli bardzo zżyci ze społecznością żydowską także pozostała u nas. I była.

[Ta Żydówka] nazywała się Pesa, Pesa Bidermann. Jej zabili wszystkich. Ona była młodą mężatką. Miała dwójkę małych dzieci. Niemcy, jak zrobili łapankę, tak całą rodzinę jej wybili. Jej nie było w tym czasie w domu i dzięki temu przeżyła. Trochę wiedziała z Radzyna jacy są ludzie, bo gdyby poszła gdzie indziej, to by było inaczej. Stosunek sąsiadów [do Żydów] był nieprzychylny.

Data i miejsce nagrania	2005-09-14, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"